



»...JAM JEST CHLEB ŻYCIA...«

NR XXXII/2012 (538)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

5 SIERPNIĄ AD 2012

Eucharystia jako ofiara jest także składana na wynagrodzenie za grzechy żywych i zmarłych, a także by otrzymać od Boga duchowe i doczesne dary. [KKK, 1414]

OSIEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA



CHLEB ŻYCIA, LOVELESS, Roger K. (1957, Liberi), ok. 2010; źródło: artusa.com

Z DRUGIEJ KSIĘGI WYJŚCIA

Na pustyni całe zgromadzenie synów Izraela zaczęło szemrać przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. Synowie Izraela mówili im: „Obyśmy pomarli z ręki PANA w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i chleb jadalni do sytości. Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę”.

PAN powiedział wówczas do Mojżesza: »Oto ześlę wam chleb z nieba na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie.

Słyszałem szemranie synów Izraela. Powiedz im tak: 'O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że JA, PAN, jestem waszym BOGIEM'».

Rzeczywiście, wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a kiedy nazajutrz rano warstwa rosy uniosła się ku górze, ujrano, że na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. Na widok tego synowie Izraela pytali się wzajemnie: „Manhu?”, to znaczy „co to jest?”, gdyż nie wiedzieli, co to było.

Wtedy Mojżesz powiedział do nich: „To jest chleb, który Pan wam daje na pokarm”.

PSALM RESPONSYJNY Ps 78 (77), 3 i 4bc. 23-24. 25 i 54 (R.: por. 24b)

REFREN: **Pokarmem z nieba PAN swój lud obdarzył**

Co usłyszeliśmy i cośmy poznali,
i co nam opowiedzieli nasi ojcowie,
opowiemy przyszłemu pokoleniu,
chwałę PANA i JEGO potęgę.

PAN BÓG z góry wydał rozkaz chmurom
i bramy nieba otworzył.

Jak deszcz spuścił mannę do jedzenia,
podał im chleb niebieski.

Spożywał człowiek chleb aniołów,

zesał im jadła do syta.

Wprowadził ich do ziemi swej świętej,
na górę, którą zdobyła JEGO prawica.

Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN Ef 4, 17. 20-24

Bracia:

To mówię i zaklinam was w PANU, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie z ich próżnym myśleniem.

Wy zaś nie tak nauczyliście się CHRYSYUSA. Słyszeliście przecież o NIM i zostaliście nauczeni w NIM, zgodnie z prawdą, jaka jest w JEZUSIE, że co się tyczy poprzedniego sposobu życia, trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek kłamliwych żądz, a odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego na obraz BOGA w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

AKLAMACJA Mt 4, 4b

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Nie samym chlebem żyje człowiek,

lecz każdym słowem, które pochodzi z ust BOŻYCH.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA 6, 24-35

Kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma JEZUSA, a także JEGO uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam GO szukali. Gdy zaś GO odnaleźli na przeciwległym brzegu, rzekli do NIEGO: „RABBI, kiedy tu przybyłeś?” Odpowiedział im JEZUS: »Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie MNIE nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam SYN CZŁOWIECZY; JEGO to bowiem pieczęcią swą nazaczył BÓG OJCIEC.

Oni zaś rzekli do NIEGO: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła BOŻE?” JEZUS odpowiadając rzekł do nich: »Na tym polega dzieło zamierzone przez BOGA, abyście uwierzyli w TEGO, którego ON posłał.

Rzekli do NIEGO: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i TOBIE uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: 'Dał im do jedzenia chleb z nieba'". Rzekł do nich JEZUS: »Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero OJCIEC MÓJ da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem BOŻYM jest TEN, który z nieba zstępuje i życie daje światu.

Rzekli więc do NIEGO: „PANIE, dawaj nam zawsze tego chleba". Odpowiedział im JEZUS: »JAM jest chleb życia. Kto do MNIE przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we MNIE wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

PATRON TYGODNIA: BŁ. EDWARD DETKENS, MĘCZENNIK

Urodził się 14.X.1885 w podwarszawskiej ówczesnie wsi Mokotów – dziś dzielnica stolicy. Ukończył Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne św. Jana Chrzciciela w Warszawie. W 1934 został rektorem kościoła pw. św. Anny. Stał się duszpasterzem środowisk akademickich w stolicy...

Jednocześnie wykładał w gimnazjum i liceum im. Jana Zamojskiego.

Ale przede wszystkim okazał się twórcą majowych pielgrzymek studentów i profesorów na Jasną Górę oraz wprowadził coroczne ślubowania, w których młodzież akademicka zobowiązywała się urzeczywistniać ideały Ewangelii w życiu osobistym, rodzinnym i publicznym, zawierając swój los MATCE BOŻEJ. Po raz pierwszy 20 tys. studentów ślubowało 24.V.1936...



Po wybuchu II wojny światowej 1.IX.1939 i rozpoczęciu okupacji niemiecka Tajna Policja Państwowa – Gestapo - aresztowała go po raz pierwszy już 5.X.1939. Osadzono go w osławionym jeszcze za czasów carskich więzieniu na Pawiaku.

Wypuszczony ponownie aresztowany został 30.III.1940 i znów osadzony na Pawiaku. Stamtąd 2.V.1940 wywieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a niebawem do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie Niemcy przetrzymywali tysiące osób polskiego duchowieństwa.

Odtąd był już tylko numerem 27831, który wyatuowano mu na przedramieniu.

Zachowały się niektóre jego notatki z tego okresu. Pisał „Ewangelia uczy nas żyć w BOGU; zwłaszcza teraz wymaga od nas, by coś, a nawet wszystko złożyć w ofierze: jeden musi życie, inny – pracę albo cierpienie, co w świetle Krzyża CHRYSYUSA ma swój sens, dla nas – może bardzo trudno do zrozumienia, ale przez to można łatwiej wypełnić wielki obowiązek życia. [...] Nasza modlitwa jednoczy nas w niebie i na ziemi. [...] Do widzenia tu, albo tam!”

Szybko tracił zdrowie. Głód i maltretowanie doprowadziły go do stanu krańcowego wycieńczenia. W 1942 Niemcy zaczęli takich więźniów najpierw izolować a potem wywozić z Dachau, w tzw. „transportach inwalidów”.

W jednym z nich, 10.VIII.1942, znalazł się Edward...

Świadkowie zapamiętali, że wyjeżdżał z obozu z pieśnią, którą Świecion wyśpiewał biorąc małego Jezusa na ręce: „Nunc dimittis servum Tuum...” (pl. „Teraz o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu...”por. Łk 2, 29-32), na ustach...

Potem, głośno, kilkakrotnie razem z innymi skazancami powtórzył: „Pójdę za Tobą, CHRYSYSTE, drogą krzyżą, bo krzyż najlepiej mnie do CIEBIE zbliża. Daj mi o CHRYSYSTE, przez TWĄ świętą mękę gazowej męki zwyciężyć udękę...”

Więźniów „inwalidów” wywożono do austriackiego ośrodka eutanazijnego w Hartheim i tam ich mordowano w komorze gazowej.

Ciało Edwarda spalono w krematorium, a prochy rozsypano...

Beatyfikowany został 13.VI.1999 przez Jana Pawła II w Warszawie w grupie 108 polskich męczenników II wojny światowej. (uroczyście 9 sierpnia)

EDWARD DETKENS: 1938; źródło: archiwumallegro.pl



INFORMACJE PARAFIALNE

- 5.VIII (niedziela): Po Sumie comiesięczna adoracja **NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU**. Nie ma spotkania Kół Żywego Różańca.
- 6.VIII (poniedziałek): Święto **PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO**.
† Msze św. o 7³⁰ i 18⁰⁰.
- Chrzty w sierpniu w 4^{ta} niedzielę miesiąca, **26.VIII**, na sumie. Zgłoszenia do **17.VIII** w kancelarii. Przygotowanie przed chrztem dla rodziców i chrzestnych **19.VIII** po sumie, w kościele.
- Parafialny Zespół **Caritas**, zamierza zakupić wyprawki szkolne dla dzieci z najuboższych rodzin. Prosimy o pomoc w zbiorce funduszy na ten cel! Ofiary można wrzucać do skrzynki przy ołtarzu **MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**. Za dobroć serca składamy serdeczne **Bóg zapłać!**



➔ **Zachęcamy** do lektury prasy i wydawnictw katolickich!

ZAPOWIĘDZI

Zapowiedź II: **Paweł HRYCENKO**, kawaler z par. Marii Magdaleny w Warszawie i **Lidia MACIEJEWSKA**, panna z par. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie

Zapowiedź I: **Michał Łuszczynski**, kawaler i **Magdalena Kowalczyk**, panna, oboje z par. tutejszej

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z kancelarią parafialną



INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

6.VIII (poniedziałek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Kazimierza i Anny GRUDNIÓW
7.VIII (wtorek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	w pewnej intencji † Kazimierza i Anny GRUDNIÓW
8.VIII (środa)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Kazimierza i Anny GRUDNIÓW
9.VIII (czwartek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Kazimierza i Anny GRUDNIÓW
10.VIII (piątek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Kazimierza i Anny GRUDNIÓW
11.VIII (sobota)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Kazimierza i Anny GRUDNIÓW
	17 ²⁰	WYPOMINKI
	18 ⁰⁰	† zmarłych polecanych w WYPOMINKACH
	8 ⁴⁵	† Kazimierza i Anny GRUDNIÓW
		† Stanisława, Jana i Marianny RAWSKICH, Franciszka i Teresy KANABUSÓW, Józefa i Józefy LEWANDOWSKICH
12.VIII (niedziela)	12 ⁰⁰	za PARAFIAN
	18 ⁰⁰	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo BOŻE dla Teresy i Wiktora SZARPAKÓW , w 40 rocznicę ślubu, Agnieszki i Sławomira PODSIADŁYCH , w 14 rocznicę ślubu, Agnieszki i Karola SZARPAKÓW , w 10 rocznicę ślubu

NIEZWYKLE KRUCYFIKSY: KRUCYFIK Z OPACTWA W MOGILE



Według podań **KRUCYFIKS** wyłowił z Wisły, w któryś Wielki Piątek XIII w., pewien kowal. Umieszczono go w niedawno założonym opactwie cysterskim w Mogile, wówczas wsi podkrakowskiej...

Od razu zyskał sławę cudowności. Jedna z legend głosi, że miał ochronić opactwo przed najazdem Tatarów w 1242, a w 1246 biskup krakowski Jan Prandota miał dzięki **NIEMU** cudownie odzyskać zdrowie.

Annały klasztoru w Mogile z 1258 odnotowały wieść o cudownym przywróceniu do życia – za sprawą **PANA JEZUSA MOGILSKIEGO** – dziecka naczelnika księżęcej kancelarii, niejakiego Fulkona, które nieszczęśliwie wpadło do studni.

Ten najstarszy **KRUCYFIKS** nie zachował się, niestety, do czasów obecnych. **KRUCYFIKS**, który dzisiaj możemy podziwiać, pochodzi z XIV wieku i jest fundacją króla Kazimierza III Wielkiego, który rozbudował opactwo.

Postać **UKRZYŻOWANEGO**, o wysokości 194 cm, wykonana została z jednego kawałka drzewa – wiązu. **KRUCYFIKS** ma snycerskie cechy charakterystyczne dla połowy XIV stulecia. Wysoko uniesione ręce, dobrotliwy wyraz twarzy (od którego **PANA JEZUSA** zowią **ŁASKAWYM**) pozwalają zakwalifikować go do tzw. krucyfików mistycznych, wywodzących się z Nadrenii.

W 1447 w kościele wybuchł pożar, z którego jedynie **KRUCYFIKS** miał

cudownie ocaleć. Ślady nadpaleń przykryto peruką z ludzkich włosów i perizonium (przepaską na biodrach). Do Mogiły przybył wówczas ówczesny biskup krakowski kard. Zbigniew Oleśnicki i odtąd sam stał się szczególnym czcicielem **PANA JEZUSA MOGILSKIEGO**.

Nie tylko zresztą on doznawał szczególnych łask i modlił się przed **MOGILSKIM KRZYŻEM**. Długie modlitewne godziny spędzała tutaj królowa św. Jadwiga Andegaweńska, a królowa Bona Sforza d'Aragona, żona Zygmunta I Starego, wierząc w cudowną moc włosów **MOGILSKIEGO JEZUSA**, poleciła, aby przyniesiono jej w czasie choroby choćby ich kosmyk.

Włosy peruki, według legendy, od czasu nałożenia jej na głowę **CHRYSTUSA UKRZYŻOWANEGO** w 1447 miały rosnąć. Nie było więc zakonnych, by spełnić prośbę królowej. W końcu zgodził się jeden z braci zakonnych, który nocą odciął kilka kosmyków włosów i zanieść go chorej królowej.

Jak głoszą podania, od tego czasu włosy **PANA JEZUSA** przestały rosnąć...

Po bitwie pod Cecorą w 1620 rycerz Stefan Skarbek Żółtowski z Rabsztyna ufundował boczną kaplicę dla **CUDOWNEGO KRUCYFIKSU**. W dziękczynieniu, ponieważ w chwili dłań krytycznej, podczas wspomnianej bitwy, miał ujrzeć przed sobą krzyż, a **PAN JEZUS** na nim wiszący przemówił do niego: „**Szukaj mnie w Polsce**” i Stefan w niezwykle sposób miał być przeniesiony z pola bitwy w bezpieczne miejsce

Często do Mogiły przybywali polscy monarchowie, biskupowie i możnowładcy – i klękali przed **CHRYSTUSEM UKRZYŻOWANYM**. Przybywali, i u stóp **PANA** uzyskiwali odpusty nadane kościołowi mogiłskiemu...

Na kolanach okrażali **CUDOWNY KRUCYFIKS**. Śladem tej naszej narodowej wiary, ufności w **BOŻĄ** opiekę, naszego dziękczynienia za uzyskane łaski są głębokie bruzdy wyżłobione przez tysiące pątników w posadzce kaplicy...

I pozostawiali liczne wota – z prośbami i wyrazami wdzięczności...

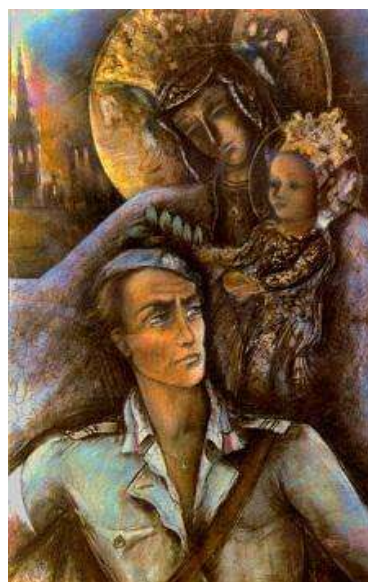
W okresie rozbiorów, niewoli narodowej, pielgrzymki do Mogiły nabrały charakteru patriotycznego. O trwaniu żałoby narodowej świadczyła nowa tradycja zaślania **CUDOWNEGO KRUCYFIKSU** czarną, tkaniną, ...

Zwłaszcza okupacji w latach 1939-45 klasztor został zajęty przez Niemców. Ówczesny przeor wraz z kilku zakonnikami lata niewoli spędził w obozie w Oświęcimiu, potem w obozie koncentracyjnym w Dachau...

9.vi.1979 Mogiłę nawiedził Papież-Pielgrzym, Jan Paweł II, i powiedział: „**Wspólnie pielgrzymujemy do KRZYŻA PAŃSKIEGO, od niego bowiem rozpoczął się nowy czas w dziejach człowieka. Jest to czas łaski, czas zbawienia. Poprzez KRZYŻ człowiek zobaczył na nowo perspektywę swojego losu, swego na ziemi bytowania. Zobaczył, jak bardzo go umiłował Bóg. Zobaczył i stale widzi w świetle wiary, jak wielka jest jego własna wartość. Nauczył się człowiek swoją godność mierzyć miarą tej ofiary, jaką dla jego zbawienia złożył Bóg ze swojego SYNA: tak Bóg umiłował świat, że SYNA SWOJEGO JEDNORODZONEGO dał, aby każdy, kto w NIEGO wierzy, nie zginał, ale miał żywot wieczny**”^{por. J 3, 16.}”

ii. CUDOWNY KRUCYFIKS: Sanktuarium Krzyża Świętego, Kraków; źródło: www.mogila.cystersi.pl

ELEGIA O CHŁOPCU POLSKIM...



Oddzielił cię, syneczku, od snów,
co jak motyl drża,
haftowali cię, syneczku,
smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy
w złote ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew
płynące morze.

Wyuczili cię, syneczku,
ziemi twej na pamięć,
gdyś jej ścieżki pocynał
żelaznymi łzami.
Odcowali cię w ciemności,
odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku
najwstydlwsze
z ludzkich dróg.

I wyszedłeś, jasny synku,
z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży
w dźwięku minut - zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię
przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku,
czy to serce pękło?

BACZYŃSKI, Krzysztof Kamil (1921, Warszawa – 1944, Warszawa), 20.III.1944

ii. **MATKA BOŻA AK: BOROWSKA-POKRZYWNICKA, Irena** (1897, Wola Zagorska – 1975, Londyn), namalowany VIII.1944, Warszawa, obecnie Muzeum Powstania Warszawskiego (magazyn!); [zr. www.frondda.pl](http://www.frondda.pl)

MSZE ŚW.	niedziela i uroczystości obowiązuje: 08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące: 08:45, 18:00
KANCELARIA PARAFIALNA	dni powszednie: Patrz – intencje parafialne
	tel. fax. (22) 754 47 32; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl
WWW	poniedziałek - piątek 08:00-09:30, 17:00-19:00
	soboty, niedziele i święta: Nieczynna
KSIĘŻA	www.swzygmunt.knc.pl
	Proboszcz Jacek Dzikowski , Wikariusz Dariusz Kuj